

Rokrocznie odbiera się Polakom ogromną liczbę dzieci

20 grudnia 2018

„Mamy ogromny problem na Wyspach Brytyjskich polegający na tym, że rokrocznie odbiera się Polakom, polskim rodzicom ogromną liczbę dzieci. Szacuje się, że około 300 dzieci rocznie jest odbieranych pod różnymi pretekstami na terenie Zjednoczonego Królestwa” – tymi słowami poseł Jacek Wilk zaczął swoje przemówienie w Sejmie dotyczące trudnej sytuacji wielu polskich rodzin żyjących w UK. W dalszej części wystąpienia poseł zasugerował, że odbieranie dzieci na Wyspach przez opiekę społeczną przybrało postać handlu ludźmi...

Jacek Wilk zwrócił uwagę, że w Polsce szeroko nagłaśniane są praktyki odbierania dzieci polskim rodzinom w Niemczech lub Norwegii, ale że nad Wisłą raczej milczy się o podobnych praktykach ze strony brytyjskiej opieki społecznej. Tymczasem, jak twierdzi poseł, sytuacja wielu polskich rodzin mieszkających na Wyspach jest nie do pozazdroszczenia. „Dzieci są odbierane pod byle pretekstem, właściwie bez powodu, dzieje się to coraz częściej w sposób wręcz nawet sprzeczny z prawem (...) Co najgorsze, Polacy, polscy obywatele tam mieszkający, są właściwie pozbawieni jakiejkolwiek ochrony polskich służb dyplomatycznych (...) Sytuacja jest absolutnie tragiczna” – powiedział Jacek Wilk.

Według posła, który niedawno odwiedził Wielką Brytanię i miał okazję rozmawiać z działaczami walczącymi o prawa dzieci w Wielkiej Brytanii, Polacy na Wyspach są zastraszani przez Social Services, a ponieważ nie znają swoich praw i nie wiedzą, jak walczyć o odbierane dzieci, to są z góry na straconej pozycji. „Żaden rodzic w Wielkiej Brytanii, żaden Polak nie może być spokojny” – zaznaczył niezrzeszony poseł, podkreślając jednocześnie, że odbierane polskim rodzinom dzieci niejednokrotnie trafiają do rodzin homoseksualnych.

Dla Jacka Wilka proceder odbierania dzieci polskim rodzinom może posiadać znamiona handlu ludźmi. – Najgorsze jest to, że kwitnie coś w rodzaju handlu ludźmi, ponieważ za każde odebrane dziecko specjalne agencje otrzymują ok. 27 tys. funtów. Krótko mówiąc zrobił się z tego wielki proceder służący pobieraniu, uzyskiwaniu ogromnych pieniędzy za każde odebrane dziecko. To jest po prostu biznes i na tym biznesie zarabiają różne organizacje, różne nawet agendy publiczne, ze słynnym Social Services, zwanym współczesnym SS, na czele – powiedział bez ogródek poseł.

W związku z doniesieniami o coraz większej liczbie rodzin skrzywdzonych przez Social Services, Jacek Wilk wezwał do działania polski rząd oraz polskie służby dyplomatyczne „aby w końcu zajęli się tym problemem i przestali być głusi na tę wielką tragedię Polaków mieszkających na Wyspach”.

Źródło: PolishExpress.co.uk